

Wyjątkowy *Bal maskowy*

Żar namiętności i szczerść uczucia, wysoki poziom artystyczny czynią z „Balu maskowego” najbardziej dojrzały wzór Verdiowskiego melodramatu - napisał Carlo Gatti. Taneczna lekkość i elegancja muzyki są tutaj niejako kontrapunktem dla toczącego się na scenie dramatu wielkiej



Great Opera Recordings

ADD

8.110178-79

VERDI

2 CDs

Un Ballo in Maschera

Gigli • Bechi • Caniglia • Barbieri

Chorus and Orchestra of the Rome Opera House • Serafin

(Recorded in 1943)



niespełnionej miłości Amelii i Riccarda. Od pierwszej sceny czuje się w muzyce gęstniejącą z minuty na minutę atmosferę narastającej tragedii. Sadzę, że najpiękniej oddał to Verdi w lekkiej melodyjnej muzyce towarzyszącej postaci pafia Oscara, która jakby zderza się z tematami groźnych spiskowców Samuela i Toma oraz samego Renata. Nutę niesamowitości wprowadza też do muzyki postać Ulryki i jej złowroźna przepowiednia. Wszystko to razem sprawia, że to dzieło cieszy się od ponad 150 lat niesłabnącym zainteresowaniem, dowodzą tego częste premiery nowych inscenizacji oraz bogata dyskografia.

Wśród wielu nagrań jest to jedno szczególne, wydane na CD przez Naxos w serii „Historical Great Opera Recording”. Dokonał go w Operze Rzymskiej na przełomie czerwca i lipca 1943 roku legendarny kapelmistrz Tulio Serafin, któremu udało się skompletować wyjątkowy zespół solistów. Zaczniemy omówienie od dyrygenta, który prowadzi całość wyjątkowo plastycznie i precyzyjnie, finezyjnie eksponując właśnie tę taneczną lekkość połączoną z elegancją muzyki oraz gęstniejącą z minuty na minutę atmosferę i narastający w niej dramatyzm. Pięknie rozplanowana dramaturgia i znakomicie dobrane tempa każdej sceny sprawiają, że słucha się tej interpretacji z wielką satysfakcją. Dyrygent zadbał przy tym wszystkim o właściwe proporcje brzmienia pozwalające śpiewakom na zupełne swobodne i naturalne prowadzenie głosu.

Beniamino Gigli - Riccardo i Maria Caniglia - Amelia tworzą duet, o jakim dzisiaj możemy już tylko pomarzyć. Wspaniale brzmiące głosy prowadzone z ogromną kulturą muzyczną znakomicie się uzupełniają i współbrzmia. Oni porywają każdą arią i duetem, ich kreacje ujmują prawą i głęboką dramatycznie intensywnością emocji. Znakomity w partii Renata jest Gino Bechi dysponujący ciemnym pięknie brzmiącym barytonem, któremu potrafi nadać groźne brzmienie, *Eri tu che macchiavi* w jego wykonaniu to prawdziwy majstersztyk. Podobnie jak wspaniała scena z finału II aktu, oraz wstrząsająca dramaturgią *Ah! Perché qui! Fuggite*, z finału ostatniego aktu.

Świątą Ulryką jest Fedora Barbieri będąca w tym czasie u szczytu swoich wokalnych możliwości. Jej kreacja byłaby jeszcze wspanialsza, gdyby w kilku momentach nie forsowała głosu w górnych rejestrach. Uroczym Oscarem okazała się Elda Ribetti imponująca swobodą prowadzenia głosu i koloraturowych pasażów tak w *Volta la terra*, jak i *Saper vorreste di che si veste*. Pięknie śpiewające, i spójnie brzmiące, chóry, to również atut tego nagrania.

W sumie nagranie, obok którego nie powinien przejść obojętnie żaden wielbiciel twórczości Verdiego. Tym bardziej, że album uzupełniono dodatkowo kilkoma scenami z *Balu maskowego* w historycznych nagraniach (z 1926, 1927 i 1929 roku) innych wokalnych sław: Alessandro Bonci, Aurora Rettore, Salvatore Baccaloni, Riccardo Stracciari, Erminia Rubadi i Giannina Arangi-Lombardi, tworzących „Golden Age Singers”.



© Adam Czopek
adamczopek@poczta.onet.pl